

Odsłonięcie pomnika ku czci poległych marynarzy w Chatam. Księżę Walji po złożeniu wieńca u stóp monumentu.



Księżę Walji przed frontem honorowej kompanji marynarzy.

Anglja ku czci poległych marynarzy.

Największa z potęg morskich, ów „wieloryb świata” — Anglja, święci'a w tych dniach uroczystość żałobną i ponurą, która wskrzesi'a w nas tragiczne widma kataklizmu wojny wszechświatowej... Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci marynarzy, którzy spoczęli snem wiecznym w otchłannych głębiach oceanu, walcząc w obronie potęgi i przyszłości Anglji.

Na olbrzymim pomniku w nadmorskim mieście Chatam wyryto 8570 nazwisk marynarzy, zatopionych bądź w walce pancernych, morskich olbrzymów, bądź podstępna torpeda niemieckich łodzi podwodnych. Uroczystość odsłonięcia pomnika zaszczycił swą obecnością Księżę Walji, protektor marynarki angielskiej, który złożył pod pomnikiem wieniec w hołdzie dla bohaterskich żeglarzy. W mowach, które wygłoszono przy sposobności tej ceremonji żałobnej podkreślano silnie, że ci, ku których czci wzniesiono ten pomnik, polegli w obronie egzystencji Anglji, której los jest ściśle związany z jej przodownictwem stanowisku na morzu. Tego stanowiska nie może zrzec się Anglja, gotowa zawsze do obrony swych praw i swych interesów. W sytuacji politycznej Anglji stanowisko takie jest aż nadto dobrze zrozumiałe. Niemniej można się obawiać w najdalszej przyszłości kolidacji jej interesów z interesami Stanów Zjednoczonych, czy nawet Japonji, które też dążą do rozciągnięcia swej hegemonji na morzu. Ciemne lono przyszłości kryć może zatem w sobie wiele niespodzianek.

Arcyksiążę włoski w Tyrolu.

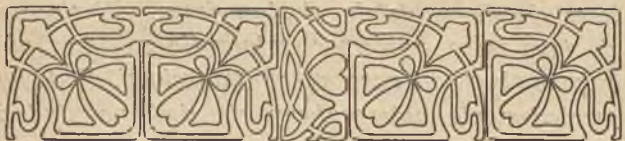
Tyrol przyłączony do Włoch w konsekwencji wojny wszechświatowej manifestuje żywe swe filo-włoskie sympatje, dokumentując przed światem, że to, co się stało, było realizacją prawdziwych aspiracyj ludności, nie tylko następem po-

litycznej siły, zebraniem owoców ze zwycięskiej walki sojuszników.

Okazją do tych manifestacyj była podróż włoskiego następcy tronu po tyrolskiej ziemi, która przyjmowała go z gorącym sercem, z niekłamaniem dowodami sympatji i przywiązania. Fotografia nasza przedstawia arcyksięcia w Bo-



Arcyksiążę włoski w Tyrolu. Przedstawiciele miasta Bozen witają arcyksięcia.



Katastrofa powodzi w Jugosławji. Belgrad pod wodą.

zen, witanego przez reprezentacje miasta. Na uroczystym posiedzeniu rady miasta, uchwalono z tej okazji nazwać jedną z głównych ulic miasta imieniem następcy tronu.

Powódź w Jugosławji.

Rok obecny, rok niezwykle silnych zimowych opadów, był widownią strasznych klęsk powodzi, które podobnie jak Polskę, nawiedziły szereg innych krajów. Najkatastrofalniejsze rozmiary przybrała powódź w Jugosławji. Fotografia, którą demonstrujemy dzisiaj czytelnikom przedstawia jedną z głównych ulic Belgradu, znajdującą się całkowicie pod wodą. Stolica Jugosławji zamieniła się w namiastkę... Wenecji. Wydobyto czółna, na których przejażdżki wszakże nie przypominały w niczem sielanki weneckich gondoli... Zbyt dotkliwie odczuwać się dawała przykra rzeczywistość, zapowiadająca wilgoć w mieszkaniach i — katar.

Szkody wyrządzone przez powódź w Jugosławji są olbrzymie. Specjalne komitety ratunkowe, zorganizowane pod protektorem głowy państwa, rozpoczęły energiczną pracę, niosąc pomoc dziesiątkom rodzin, zniszczonym przez powódź.